



PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

POWIAT POZNAŃSKI

ISSN 2544-3925

nr 13/98

17 września 2021

17 gmin powiatu poznańskiego

WIELKA PIANA NA FINAŁ WIELKIEGO PIKNIKU

Wielka kąpiel w strażackiej pianie okazała się – jak zwykle – największą atrakcją tegorocznego pikniku rodzinnego „Bezpieczni w powiecie poznańskim”. Do Bolechowa w sobotnie popołudnie zjechały setki rodzin z dziećmi, na które przez cały dzień czekało mnóstwo atrakcji. Wspaniała pogoda sprawiła, że wielu wyjeżdżało stamtąd z niezapomnianymi wrażeniami.



FOT. ANNA SKAŁSKA (X4)

Po roku przerwy spowodowanej pandemią, piknik w Bolechowie cieszył się olbrzymim zainteresowaniem. – Jesteśmy każdego roku na festynie, nie mogło nas zabraknąć po przerwie. Dzieci są zachwycone tym, że mogą wejść do wozu strażackiego, posiedzieć na policyjnym motocyklu czy wziąć udział w tylu konkursach i zabawach. My z mężem jak zwykle spróbujemy regionalnych, pysznych przysmaków – mówi Alicja Golimowska, która rodzinie odwiedziła w sobotę Bolechowo. – Oczywiście, nasi synowie czekają na wielką kąpiel w pianie.

Dobrze wyszkolony, z odpowiednim sprzętem strażak, to gwarancja naszego bezpieczeństwa, na które nie szcędzimy pieniędzy

Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI

I ta jak zwykle cieszyła się olbrzymim powodzeniem. Choć atrakcji na pikniku nie brakowało. Długie kolejki ustawiały się do malowania twarzy, zadymionego namiotu, z którego należało wyciągnąć rekwiizyty, czy do wyścigów zdalnie sterowanych aut. Wielkim zainteresowaniem jak zawsze cieszyły się też „dmuchańce”, trampolina, wata cukrowa i popcorn. Tradycyjnie już służby: policyjna, strażacka



więzienna oraz graniczna zapraszały na stoiska, gdzie można było dowiedzieć się szczegółów o ich pracy, a także usiąść w wozie bojowym, czy rosomaku. Nie brakowało też odważnych, którzy wspięli się po drabinie strażackiej. Jak zawsze pokazy robotów wzbudzały zachwyt na twarzach najmłodszych.

Siódma edycja pikniku w Bolechowie była już tradycyjnie okazją do wręczenia specjalistycznego sprzętu jednostkom OSP z powiatu poznańskiego. – Każde wsparcie pozwala nam jeszcze lepiej pracować dla mieszkańców. A strażakom życzę, aby przekazywany dzisiaj sprzęt używali tylko podczas ćwiczeń – mówił starszy brygadier Jacek Michalak, komendant PSP w Poznaniu. Tym razem powiat poznański przekazał strażakom 35 zestawów złożonych z pompy zatapalnej, przedłużacza i węża tłocznicowego o łącznej wartości 131 tys. złotych. Przez minione lata podczas festynów do ochotników trafił sprzęt o wartości blisko miliona złotych.

– Dobrze wyszkolony, z odpowiednim sprzętem strażak, to gwarancja naszego bezpieczeństwa, na które nie szcędzimy pieniędzy. I dlatego co roku, mimo że nie jest

131 tys.

TO ŁĄCZNA WARTOŚĆ ZESTAWÓW PRZEKAZANYCH STRAŻAKOM ZŁOŻONYCH Z POMPY ZATAPIALNEJ, PRZEDŁUŻACZA I WĘŻA TŁOCZNIOWEGO

to zadanie własne powiatu, przekazujemy pieniądze na dofinansowanie radiowozów, sprzętu, szkolenia czy modernizację komisariatów. W powiecie nie żyje się tylko wygodnie, ale i bezpiecznie – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański, który zachęcał wszystkich do odwiedzenia na pikniku mobilnego punktu szczepień. W trakcie sobotniej zabawy zaproszenie przyjęło kilkadziesiąt osób, które skorzystało z punktu, przygotowanego przez Zespół Lekarza Rodzinnego Pro Familia z Czerwonaka. Podczas pikniku „Bezpieczni w powiecie poznańskim” na scenie zagrała Orkiestra Dęta z Chludowa, a zaśpiewali Halina Benedyk w duecie z Marco Antonellim i zespół Strefa Zero. (kwg)



ROWEREM DOJEDZIEMY Z KOMORNIKI DO SZRENIAWY

Z Komorniki do Szreniawy pojedziemy bezpiecznie rowerem. Z unijnym dofinansowaniem z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+ na tym odcinku powstanie ścieżka rowerowa, po której pierwsi rowerzyści przejadą 30 listopada.

Decyzją Zarządu Województwa Wielkopolskiego powiat poznański otrzyma blisko 1,8 mln zł unijnego wsparcia z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 na budowę ścieżki rowerowej w ciągu drogi powiatowej nr 2495P Komorniki – Szreniawa, o długości 1120 m. 2 września, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego, Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego podpisał z Janem Grabkowskim, starostą poznańskim umowę o dofinansowanie tej inwestycji. Obecni byli również wicestarosta poznański Tomasz Łubiński oraz Skarbnik Powiatu Renata Ciurlik.

– Trasa umożliwi mieszkańcom Komornik dogodny dojazd rowe-

1120

METRÓW, TO DŁUGOŚĆ PLANOWANEJ ŚCIEŻKI ROWEROWEJ W CIĄGU DROGI POWIATOWEJ KOMORNIKI - SZRENIAWA

rem do zintegrowanego węzła przesiadkowego w Szreniawie, skąd po pozostawieniu roweru na istniejącym parkingu, będzie można kontynuować podróż publicznym transportem zbiorowym w wybranym przez siebie kierunku – mówił Marek Woźniak. – Ta inwestycja to element większego systemu, który konsekwentnie realizujemy wraz z innymi samorządami, w tym także



FOT. TOMASZ SKORSKI

powiatem poznańskim oraz gminami powiatu. Systemu ścieżek rowerowych, który powoli zaczyna nam się spinać – dodał.

Realizacja projektu ma na celu poprawę dostępu do infrastruktury transportowej, w szczególności rowerowej, integrację różnych środków transportu, poprawę bezpieczeństwa i komfortu podróżowania, a także zmniejszenie poziomu emisji zanieczyszczeń

i poprawę jakości środowiska. – Chcemy, aby takich ścieżek rowerowych było w powiecie jak najwięcej. Choćby dlatego, że ruch na naszych drogach jest coraz większy i rowerzyści nie mogą na nich czuć się bezpiecznie – podkreślał Jan Grabkowski.

– Ta inwestycja jest szczególna, ponieważ znajduje się w pięknej okolicy, blisko Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożyw-

czego w Szreniawie oraz Wielkopolskiego Parku Narodowego. Ważna w tym przypadku jest również jej bliskość do węzła przesiadkowego. W ostatnich latach realizujemy dziesięć takich węzłów. Wszystkie przy poważnym wsparciu ze środków unijnych. One pokryją także lwią część tej nowej inwestycji. Pozostałe pieniądze przekaże powiat poznański oraz gmina Komorniki – dodał starosta poznański.

Całkowity koszt inwestycji to ponad 2 mln złotych, z czego 85 procent zostanie pozyskanych ze środków unijnych. W tym miejscu warto zaznaczyć, że dotychczas Zarząd Województwa Wielkopolskiego przeznaczył z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 ponad pół miliarda złotych unijnego dofinansowania na projekty z obszaru wsparcia strategii niskoemisyjnych, w tym mobilności miejskiej, w ramach ZIT dla MOF Poznania. (ts)

TRUDNO NIE WSPIERAĆ TAKICH PROJEKTÓW...



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Serce się raduje widząc ludzi którzy swoim entuzjazmem potrafią зараzić innych – mówił starosta poznański Jan Grabkowski odwiedzając Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach, gdzie w sobotnie po południe spotkały się osoby zaangażowane w projekt „Serce od serca”. – Nie mogło mnie tutaj zabraknąć. Nie dość, że cel akcji jest szczytny,

to jeszcze odbywa się ona w Parku w Owińskach, który zajmuje szczególne miejsce w moim sercu – dodał starosta.

Przypomnijmy, że projekt „Serce od serca” ma być wsparciem dla kobiet zmagających się z nowotworem piersi. – Poduszki w kształcie serca, które szyjemy trafiają bezpośrednio na oddział onkologiczny do pań, które są po całko-

witej lub częściowej mastektomii – wyjaśniła Justyna Maćkowiak-Szukalska, która wraz z Karoliną Wasilewską-Waligorską koordynuje akcję. – W powiecie poznańskim ten projekt jest realizowany od 2019 roku. W tym czasie zorganizowaliśmy ponad 30 spotkań. W ich trakcie uszyto około trzy tysiące poduszek – dodała.

Spotkanie w Owińskach było piątym w tym roku. – Byłoby ich więcej, ale na przeszkodzie stanęła pandemia. Teraz próbujemy nadrobić te zaległości. Już wkrótce planujemy dwie kolejne akcje. Pierwsza odbędzie się 23 września w Pobiedziskach, a następna 8 października w Luboniu – zdradziła Justyna Maćkowiak-Szukalska. – Trudno nie wspierać takich projektów. Jak i nie doceniać zaangażowania osób, które tutaj są – podsumował starosta poznański, który wraz z wójtem gminy Czerwonak, Marcinem Wojtkowiakiem starał się pomagać paniom w ich pracy.

Tomasz Sikorski

AMICI CANTI ŚWIĘTOWAŁ 25-LECIE DZIAŁALNOŚCI

Chórzyści, wraz z dyrygentem i założycielem zespołu Leszkiem Górką, postanowili uczcić to wyjątkowe wydarzenie koncertem w bukowskim Sanktuarium Matki Bożej Bukowskiej Literackiej. – To dla nas wyjątkowy dzień. Wyjątkowy był też koncert i miejsce, w którym wystąpiliśmy. Czas płynie szybko, ale ja sam czuję się cały czas pełen energii – mówił założyciel zespołu.

– Przez te wszystkie lata nasz skład się zmieniał. Oprócz mnie jest tylko jedna osoba, która działa w grupie od samego początku. Niektórzy z nami zaczęli i nadal śpiewają, ale w trakcie tych 25 lat mieli krótszą lub dłuższą przerwę. Prywatnie wszyscy jesteśmy dobrymi znajomymi i to na pewno pomaga nam w codziennym funkcjonowaniu. Plany na przyszłość? Działamy dalej. Oby przez kolejne ćwierć wieku – zapewniał po jubileuszowym koncercie Leszek Górka.

Prowadzony przez niego Zespół Kameralny Amici Canti powstał w 1996 roku i działa przy Miejsko-

-Gminnym Ośrodku Kultury w Buku. Od samego początku tworzy go grupa amatorów i pasjonatów sztuki wokalne. Są to m.in. informatycy, przedsiębiorcy, bankowcy, nauczyciele i studenci. W repertuarze zespołu znaleźć można dzieła religijne i świeckie, muzyki dawnej i współczesnej, utwory jazzujące, jak również opracowania muzyki rozrywkowej kompozytorów polskich i zagranicznych.

Każdego roku grupa podejmuje szereg artystycznych wyzwań i bierze udział w różnych projektach kulturalnych, zdobywając uznanie publiczności. Wśród nich są nie tylko projekty a cappella, ale także oratoryjne, wokalo-instrumentalne, przygotowywane we współpracy z różnymi orkiestrami i zespołami. Amici Canti nagrał też cztery płyty i regularnie występuje w kraju i zagranicą, promując powiat poznański. Na najwyższym poziomie artystycznym wspiera również powiatowe wydarzenia, m.in. Powiatowe Kołędowanie czy powiatowe dożynki. (ts)



FOT. FUNDACJA EUROPEJSKIEJ

Odwiedził się w powiecie...

W Centrum Kultury i Rekreacji w Koziegłowach odbył się pierwszy koncert realizowany w ramach projektu „Porozmawiajmy o muzyce”, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Fundacja Europejskiego Dziedzictwa Kulturowego Europejszyk, a wspiera go m.in. powiat poznański. W trakcie koncertu, prowadzący wydarzenie Anna i Piotr Niewiedzialowie, opowiadali publiczności, jak na przestrzeni wieków kompozytorzy tworząc wybitne arcydzieła radzili sobie z codziennością. Jak jednym sprzyjało szczęście, a jak inni trwonili majątek. Wszystkie ciekawostki przeplatano oczywiście muzyką i to na najwyższym poziomie. Oprócz wspomnianych już prowadzących, melomanom zaprezentował się jeszcze Kwartet Złotnicki. (opr. ts)

WIELKIE ŚWIĘTO RADOSNEGO GRANIA

Piąta edycja festiwalu „Cały Poznań Ukulele” za nami. Na scenie, która stanęła na dziedzińcu Urzędu Miasta Poznania, w trzydniowej imprezie, wystąpiło kilkudziesięciu artystów. Organizatorzy festiwalu od wielu lat popularyzują grę na tym instrumencie. – Muzyka i kultura, nawet taka prosta i otwarta, rozwija. Im jesteśmy bardziej wrażliwi, tym jesteśmy lepszymi ludźmi. A ukulele jest najlepszym instrumentem do tego, żeby zacząć przygodę z muzyką i dźwiękami. Bo to przyjazne i radosne granie – mówi Piotr Kończal z Pierwszej Poznańskiej Niesymfonicznej Orkiestry Ukulele, organizator imprezy.

– Festiwal jest podsumowaniem większej całości. Wcześniej, w całym powiecie poznańskim, zorganizowaliśmy akcję „Chcemy grać na ukulele”. I bardzo się cieszymy, że spotkała się ona z tak fantastycznym odbiorem. Równie mocno cieszymy się z tego, że wreszcie możemy się spotkać z ludźmi i zagrać normalny koncert. Festiwal „Cały Poznań Ukulele” odbył się dzięki wsparciu między innymi powiatu poznańskiego.

Dariusz Klincewicz

NOWE ATRAKCJE NA MEBLARSKIM SZLAKU...

Figura stolarza i tablice edukacyjne to nowe atrakcje Swarzędzkiego Szlaku Meblowego. Od 11 września trasę można zwiedzać, korzystając z nowej gry turystycznej „O swarzędzkich meblach”. Symbolem zmian jest nowa rzeźba, która stanęła na starcie szlaku, obok Pawilonu Meblowego Stolarzy Swarzędzkich. Rzeźba przedstawia stolarza z nieodłącznym atrybutem – heblem – w ręce. Planowane jest ustawienie kolejnych figur w innych punktach miasta.

W pejzażu Swarzędza pojawiły się też charakterystyczne, czarne tablice edukacyjne. Plansze, opowiadające dzieje miejscowych rzemieślników oraz fabrykantów, ale i historię Swarzędza, zamontowano w najciekawszych miejscach szlaku. Na tablicach znalazły się ciekawostki, mapki oraz zagadki dla najmłodszych. Nie zabrakło też kodów QR, które odsyłają do strony internetowej szlaku, gdzie

DO SETKI W NIECAŁE TRZY SEKUNDY

Na Wydziale Architektury Noraz Inżynierii Zarządzania Politechniki Poznańskiej odbyła się oficjalna premiera drugiego elektrycznego bolidu PUT Motorsport. – To przypieczętowanie wielomiesięcznych prac całego zespołu. Tym razem postawiliśmy na zupełnie nowy projekt, który ma być doskonałą platformą rozwojową na przyszłe lata – mówi Wiktor Jankowski, team leader zespołu.

21 września jedziemy na zawody do Finlandii. Jestem zdania, że możemy tam powalczyć nawet z najgroźniejszymi rywalami

Wiktor Jankowski
TEAM LEADER ZESPOŁU

PUT Motorsport to zespół wyścigowy Politechniki Poznańskiej. – W tym momencie tworzy go 37 studentów z sześciu wydziałów. Jesteśmy młodym zespołem. Powstał w 2014 roku, co przy ponad 35-letniej historii zawodów Formuła Student sprawia, że nie możemy pochwalić się zbyt dużym doświadczeniem. Dzięki naszej determinacji, osiągamy jednak rezultaty, które są odzwierciedleniem naszych ambicji – zapewniają miłośnicy motoryzacji z Politechniki Poznańskiej.

O ich pozycji w tym sporcie najlepiej świadczy to, że PUT Motorsport jako jedyna grupa w naszym kraju, każdego roku konstruuje i prezentuje nowy bolid. Tym pierwszym, w 2015 roku, była Warta. Później swoje premiery miały kolejno Wilda, Cybina, Maria, Rusalka oraz eWarta. W tym ostat-

nim, po raz pierwszy zastosowano napęd elektryczny. Teraz przyszła pora na kolejną premierę. – Zastosowaliśmy autorskie rozwiązania, pozwalające nam na uzyskanie jeszcze lepszych osiągnięć – zapewnia Wiktor Jankowski.

Sam bolid przypomina już samochody ścigające się w Formule 1. – Przy naszej konstrukcji zastosowaliśmy niektóre techniki z tego sportu. Czyż to auto różni się od tego z poprzedniego roku? Choćby masą, którą poważnie, bo aż o 65 kilogramów zredukowaliśmy. Przy tak małej konstrukcji to bardzo duża różnica. Obecna masa bolidu to 170 kilogramów – dodaje team leader zespołu z Politechniki Poznańskiej.

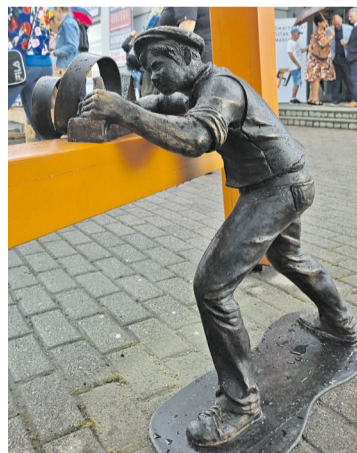
Warto przy tym pamiętać, że samochody startujące w Formule Student nastawione są przede wszystkim na przyspieszenie oraz dynamikę, a nie na prędkość maksymalną. – Tak też jest w naszym przypadku. Nasza konstrukcja do 100 kilometrów na godzinę rozpędza się w niecałe trzy sekundy. To wynik, którym możemy się pochwalić – uważa Wiktor Jankowski.

Pierwsze starty nowego bolidu PUT Motorsport zaplanowano jeszcze w tym miesiącu. – 21 września jedziemy na zawody do Finlandii. Jestem zdania, że możemy tam powalczyć nawet z najgroźniejszymi rywalami – twierdzi team leader zespołu. Projekt, w który zaangażowali się studenci poznańskiej uczelni wsparło wiele firm i instytucji, w tym także powiat poznański. – Bez pomocy naszych partnerów na pewno nie moglibyśmy osiągnąć tego, co osiągnęliśmy – kończy Wiktor Jankowski.

Tomasz Sikorski



FOT. TOMASZ SIKORSKI



FOT. IZABELA PAPIRZYKA

można poznać więcej stolarskich tajemnic miasta.

Tablice oznaczono nowym logotypem szlaku, przedstawiającym wędrującego krzesło. Cały czas można również skorzystać z cyklicznych wycieczek po szlaku z przewodnikiem. Najbliższa została zaplano-

wana na 9 października. Alternatywną metodą zwiedzania szlaku jest nowa gra turystyczna – quest „O swarzędzkich meblach”. Rozwiązując quest można wziąć udział w zabawie „Na tropie skarbow”, proponowanej przez powiat poznański.

Karty gry dostępne są nieodpłatnie na stronie www.powiat.poznan.pl/na-tropie-skarbow, www.regionwielkopolska.pl oraz w Pawilonie Meblowym Stolarzy Swarzędzkich (początek trasy), w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Swarzędz oraz w Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki, gdzie można też zaopatrzyć się w unikatowe skarpetki ze specjalnym, meblowym wzorem. Swarzędzki Szlak Meblowy powstał jako efekt współpracy Urzędu Miasta i Gminy Swarzędz, Swarzędzkiego Centrum Historii i Sztuki, Cechu Stolarzy Swarzędzkich oraz Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. Piotr Basinski

SMAK TRADYCJI NA SKALĘ EUROPEJSKĄ



FOT. EWA KUBIŁKA

Europejskie Dni Dziedzictwa to wspólna inicjatywa Rady Europy i Unii Europejskiej, mająca na celu promowanie zabytków, ale także promocję różnorodności regionalnego dziedzictwa kulturowego, w tym kulinarnego. „Smaki dziedzictwa” są tematem tegorocznej edycji, bowiem regionalne tradycje kulinarne, przepisy od pokoleń goszczące w polskich kuchniach, ale także historyczne już produkty, które gościły na stołach naszych przodków, to część naszego dziedzictwa niematerialnego. Nie pozwólmy więc ulotnić się temu, co kształtowało nasze podniebienia i smaki.

Wśród setek wydarzeń w całej Polsce, także te organizowane na terenie powiatu poznańskiego, zachęcają do poznania dziedzictwa kulturalnego. Od 19 września w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie eksponowana będzie wystawa „Szlachetne wydanie okowity”, na której zaprezentowana zostanie część kolekcji Adama Łukawskiego: etykiety i inne artefakty związane z fabrykami wódek i likierów, głównie z terenu Wielkopolski i Pomorza, ale także ze słynnej wytwórni J. A. Baczewski ze Lwowa.

W Szreniawie będzie miał też swoją premierę ogólnopolski konkurs o tytuł „Smak Tradycji 2021” (w tym na „Najlepszy Smak Powiatu Poznańskiego”), podczas którego wyłonione zostaną najlepsze nalewki ziołowe, korzenne, owocowe, kwiatowe oraz mieszane z naszego powiatu i z pozostałych regionów Polski. Szczegółowe informacje znaleźć można na stronach: www.edd.nid.pl oraz www.smakipowiatu-poznanski.pl. Szlak kulinarny „Smaki Powiatu Poznańskiego” to projekt, którego operatorem jest Instytut Skrzynki, współorganizator wyżej wymienionych działań.

Liliana Kubiak

WARTO O NIM PAMIĘTAĆ



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Poznań i Wielkopolska 100 lat po śmierci Jarogniewa Drwęskiego, pierwszego Prezydenta Miasta Poznania w niepodległej Polsce – Nowe Spojrzenia – taki tytuł nosiła ogólnopolska konferencja naukowa, którą 14 września zorganizowano w stolicy Wielkopolski. Składała się ona z trzech części. Pierwsza z nich odbyła się w poznańskim Hotelu Bazar i wzięli w niej udział m.in. Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski oraz Starosta Poznański Jan Grabkowski.

– Postać Jarogniewa Drwęskiego jest nieco zapomniana i dlatego dobrze, że są wśród nas ludzie, którzy odświeżają tę pamięć. Bo też bez wątpliwości należy przypomnieć o człowieku, który miał samorządność i państwowość w sobie. Miał w sobie te wszystkie cechy, które i dzisiaj powinniśmy hołubić. A może zwłaszcza dzisiaj, kiedy to o tę samorządność ponownie musimy walczyć. I choćby tylko z tego powodu ta konferencja jest potrzebna. Potrzebna, ponieważ przypominamy osobę niezwykle ważną i to nie tylko dla miasta Poznania, ale dla całej polskiej samorządności. Warto i trzeba o takich ludziach pamiętać – podkreślił Jan Grabkowski.

W dalszej części konferencji na temat pierwszego prezydenta Poznania oraz czasów, w których przyszło mu żyć i rządzić miastem odbył się panel dyskusyjny, w którym udział

wzięli wybitny specjalista w tym temacie prof. dr hab. Waldemar Łazuga, a także prof. UAM dr hab. Przemysław Matusik oraz prof. UAM dr hab. Damian Szymczak. Po tej niezwykle ciekawej dyskusji nastąpiła przerwa, po której uczestnicy konferencji przenieśli się do Auli Lubrańskiego Collegium Minus, gdzie można było wysłuchać kolejnych referatów. Finał tego niezwykłego wydarzenia, które wsparł m.in. powiat poznański, nastąpił

Jarogniew Drwęski jest postacią niezwykle ważną i to nie tylko dla miasta Poznania, ale dla całej polskiej samorządności. Warto i trzeba o takich ludziach pamiętać

Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI

w Teatrze Polskim w Poznaniu, gdzie można było obejrzeć przedstawienie pt. „Reni”, czyli sztuki w jednym akcie napisanej właśnie przez Jarogniewa Drwęskiego i wystawionej po raz pierwszy na deskach tego teatru w 1898 roku... Nową wersję spektaklu wyreżyserował Piotr Kaźmierczak.

Tomasz Sikorski

JAROGNIEW MIKOŁAJ
DRWĘSKI

Pierwszy prezydent Poznania
w niepodległej Polsce

Urodził się 6 grudnia 1875 w rodzinnym majątku w Glinnie koło Wągrowca. Pochodził, jak można przeczytać w Wikipedii, ze szlacheckiej rodziny ziemiańskiej pieczętującej się herbem Gozdawa. W 1895 zdał maturę w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, gdzie pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Tomasza Zana. Następnie ukończył studia prawniczo-ekonomiczne na berlińskim uniwersytecie. W latach 1899 - 1903 odbywał praktykę sądową w Poznaniu, a po jej zakończeniu otworzył tu w 1904 kancelarię adwokacką, którą prowadził do 1918.

W latach 1904-1905 oraz 1915-1918 sprawował urząd członka Rady Miejskiej Poznania. W 1914 roku wszedł w skład konspiracyjnego organu będącego „gabinetem cieni” tejże Rady. W 1918 organ ten ujawnił się jako Rada Ludowa miasta Poznania. W dniu 11 listopada 1918, na wniosek Naczelnej Rady Ludowej, został mianowany przez Wydział Wykonawczy Rady Robotników i Żołnierzy pierwszym polskim nadburmistrzem Poznania, a wyłoniona w marcu 1919 polska Rada Miasta powierzyła mu 17 kwietnia 1919 stanowisko prezydenta Poznania. Sprawując ten urząd energicznie doprowadził do spolszczenia aparatu urzędniczego.

Zorganizował m.in. Główny Urząd Żywnościowy, który sprawnie usunął braki w zaopatrzeniu ludności cywilnej miast. Dbal też o kulturę i naukę. Dzięki staraniom Jarogniewa Drwęskiego 17 sierpnia 1919 uruchomiono Operę Poznańską, również z jego inicjatywy miasto przejęło Bibliotekę Raczyńskich i Teatr Polski. Jego projektem były również Targi Krajowe, które odbyły się w maju 1921 roku. Jarogniew Drwęski działał również w dziedzinie sportu. Był organizatorem Klubu Wioślarskiego 04, Bractwa Strzeleckiego oraz Aeroklubu Polskiego w Poznaniu. W 1921 roku zachorował na dyzenterię, wskutek czego zmarł 14 września w Poznaniu. Pochowano go na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha.

RUMPUĆ WKROCZYŁ NA SZLAK KULINARNY

Rumpuć, inaczej einfopf to danie jednogarnkowe charakterystyczne dla kuchni wielkopolskiej. Zupę przyrządza się na bazie wywaru mięsnego (wołowiny, karkówki, boczku). Królują w niej ziemniaki, lecz nie może zabraknąć takich warzyw jak kapusta biała i kiszona, marchew czy cebula. Głębi smaku dodają przecier pomidorowy i jabłka.

Jak smakuje, można się było o tym przekonać podczas imprezy pod nazwą „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuć”. Ładna pogoda zachęciła do przybycia mieszkańców gminy oraz innych poszukiwaczy regionalnych smaków i muzycznych doznań. Suk-



FOT. INSTYTUT SKRZYŃKI

cesem imprezy znanej już od dekady jest nie tylko smak tradycyjnej zupy, ale także rodzinna atmosfera. Po dwuletniej przerwie organizatorzy zdecydowali się na „bezpieczną” odsłonę eventu – chętnych na gorący poczęstunek, jak i wieczorną zabawę w rytmach zespołu „Blue Cafe” nie brakowało.

W trakcie wydarzenia, Jan Babczyszyn, p.o. dyrektora Instytutu Skrzynki, przekazał też na ręce wójta Gminy Rokietnica, Bartoza Derecha tabliczkę znamionową oraz certyfikat członka Szlaku Kulinarnego „Smaki Powiatu Poznańskiego”.

Liliana Kubiak

RETRO FESTIVAL W DOPIEWIE

Miłośników kultury retro Fundacja Pro Bike & Dance zaprasza 2 października do Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie na Retro Festival 2021. W programie: koncert zespołu „Gentle Swing”, który zagra największe przeboje Hanki Ordonówny, Eugeniusza Bodo, Mieczysława Fogga i Aleksandra Żabczyńskiego w swingujących aranżacjach, wystawa zabytkowych samochodów i rowerów z lat 20-tych i 30-tych XX w., konkurs Retro Elegancji w kategoriach Dama i Gentelman, a także wybory najładniejszego pojazdu zabytkowego. – Takiego wydarzenia muzyczno-rowerowo-samochodowego na terenie powiatu poznańskiego jeszcze nie było – zapewniają organizatorzy. (opr. ts)

FILM NA WIECZÓR

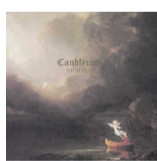
„Mistrz”



Reżyserem i scenarzystą filmu jest Maciej Barczewski. To historia legendarnego pięściarza, Tadeusza „Teddy’ego” Pietrzykowskiego, który dzięki walkom na ringu ocalił swoje życie w niemieckim, nazistowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Przedwojenny mistrz Warszawy w wadze koguciej trafił do niego w pierwszym transporcie w 1940 roku. Więzień 77, bo takim numerem został oznaczony, stoczył podczas 3-letniego pobytu kilkadziesiąt zwycięskich pojedynków na ringu. Oparty na prawdziwych wydarzeniach dramat przedstawia nieznaną historię polskiego sportowca, który w miejscu zagłady stał się symbolem nadziei na zwycięstwo. W roli głównej Piotr Głowacki. Równoległe z premierą do sprzedaży trafiła także książka przygotowana przez córkę pięściarza Eleonorę Szafran. Agata Klauedel-Berndt
Kultura Tarnowa

PLYTA DNIA

Candlemass „Nightfall”



Ten album to klasyka doom metalu, nagrana przez współtwórców całego gatunku. Szwedzi z charakterystycznym Messaiiah Marcolinem za mikrofonem i genialnymi duchowymi uczniami Tony Iommiego z Black Sabbath – Leifem Edlingiem i Matsem Björkmanem, nagrali płytę kompletną, którą już zawsze wymieniać się będzie wśród najważniejszych albumów doom. Mamy tu i intrygujący klimat i walcowate riffy oraz, a nawet przede wszystkim, wspaniałą, operowy niemal, przeszywającą wokalem Marcolina. Szkoda, że po dwóch kolejnych płytach zespół zrezygnował ze współpracy z Messaiiah. Na uwagę zasługują tak klasyczne utwory jak „At the Gallows End”, „Samarithan” czy genialne „Bewitched”. Dla wszystkich, którym Black Sabbath już się osłuchał to wybór obowiązkowy.

Jakub Kozłowski
Wydawnictwo In Rock

GRA NA WEEKEND

„Mur Hadriana”

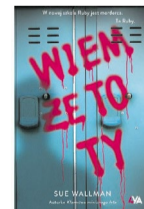


To tak zwana wykreślanka, czyli gra, w której co rundę będziemy zakreślać na naszych planszach odpowiednie pola. W rozgrywce wcielamy się w rolę jednego z sześciu rzymskich generałów, odpowiedzialnych za fortyfikację swojego odcinka muru i odpieranie najazdów walecznych Piktów. Po przyswojeniu zasad ruszamy z rozgrywką trwającą 6 lat - rund. W czasie każdej z nich naszym głównym zadaniem będzie zarządzanie zosobami oraz robotnikami w celu rozbudowywania fortu, wzmocnienia muru, przyciągania nowych obywateli, wznoszenia budynków usługowych, rozrywkowych, czy handlowych. Może też dojść do walk gladiatorów, a wszystko to ku chwale Rzymu. Po szóstym roku – rundzie podliczamy punkty. Ciekawa i przyjemna gra.

Tomasz Skoracki
Stowarzyszenie Miłośników
Gier Planszowych „Kości”

KSIĄŻKA TYGODNIA

„Wiem że to ty” Sue Wallman



Ruby zmienia szkołę, jednak już pierwszego dnia na szafce znajduje kartkę z napisem: Wiem, że to TY. Boi się, że ktoś odkrył jej mroczną tajemnicę. Jako dziecko przyczyniła się do śmierci swojej przyjaciółki. Mimo, że uznano to za wypadek, dziewczyna ma poczucie winy, a wrogo nastawieni sąsiedzi cały czas oskarżali ją o śmierć dziewczynki. Sprawa w nowej szkole komplikuje się, gdy zaczynają ginąć kolejni uczniowie. Czy dziewczyna ma stać się kolejną ofiarą, czy kozłem ofiarnym, na którego ktoś będzie chciał zrzucić winę za morderstwa? Trzymający w napięciu thriller dla młodzieży. Jego autorką jest Sue Wallman, autorka takich popularnych pozycji dla młodszych czytelników jak „Kłamstwa minionego lata”, „Dzisiaj umrzesz ty” i „Zobacz, jak oni kłamią”.

Anna Walkowiak-Osowska
Biblioteka Publiczna w Swarzędzu

WIERZĄC W POWRÓT DO NORMALNOŚCI



FOT. TOMASZ SIKORSKI

W ubiegłym, wyjątkowym roku szkolnym zdecydowanie najwięcej imprez sportowych odbyło się w gminie Mosina. Nie jest więc żadnym zaskoczeniem, że to właśnie Mosina zwyciężyła w tradycyjnym podsumowaniu najbardziej usportowionych gmin powiatu poznańskiego.

Prezentujemy wyniki sportowego współzawodnictwa szkolnego w powiecie poznańskim. – Miniona edycja była pod każdym względem wyjątkowa. Wszystko przez ograniczenia związane z pandemią, która mocno utrudniała organizowanie jakiegokolwiek rywalizacji sportowej zarówno na poziomie profesjonalnym jak i amatorskim. Dzieci i młodzież ze szkół powiatu poznańskiego pozostawali jednak aktywni, co bez wątpienia przyczyniło im lepiej przetrwać ten trudny czas. Chyba nie skłamię mówiąc, że w powiecie poznańskim przeprowadzono naj-

więcej imprez w całym województwie – twierdzi Aldona Muszyńska, koordynatorka zawodów na terenie powiatu z ramienia Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska”, który po raz kolejny był realizatorem zadania upowszechniającego sport wśród dzieci i młodzieży ze środków budżetowych powiatu poznańskiego.

Inauguracja rywalizacji szkół nastąpiła na początku października 2020 roku w Krośnie w gminie Mosina, gdzie odbyły się przełajowe biegi sztafetowe dziewcząt i chłopców. – Później zorganizowaliśmy jeszcze zawody w bad-

mintonie, unihokeju, piłce nożnej na boiskach otwartych jak i w hali, siatkówce, siatkówce plażowej, koszykówce i piłce ręcznej – dodaje. Zdecydowanie najwięcej tych imprez odbyło się w gminie Mosina. Nie jest więc żadnym zaskoczeniem, że to właśnie Mosina zwyciężyła w tradycyjnym podsumowaniu najbardziej usportowionych gmin powiatu poznańskiego. Drugie miejsce w tym zestawieniu zajęła gmina Kórnik a trzecie Tarnowo Podgórne. W Igrzyskach Dzieci, w których brali udział uczniowie z roczników 2008 i młodszy najlepsi okazali się reprezentanci Szkoły Podstawowej z Kamionek pozostawiając w pokonanym polu SP Rogalinek i SP Komorniki.

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, w których startowała młodzież z roczników 2006 i 2007, triumfowała Szkoła Podstawowa nr 1 w Mosinie. Drugą lokatę wywalczyli młodzi sportowcy z SP Kamionki, a trzecie z SP w Krośnie. W Licealiadzie, w której uczestniczyli uczniowie z rocznika 2001 i młodszy, najlepiej zaprezentowali się przedstawiciele Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu. Dalsze lokaty zajęły ZS w Kórniku oraz LO w Tarnowie Podgórny. – Jak oceniam te wyniki? Tak jak wspominałam to

był specyficzny okres i trudno o jakiegokolwiek odniesienia do rezultatów z lat wcześniejszych. Nie wszystkie placówki miały przecież okazję wziąć udział w rywalizacji, nie odbyły się też wszystkie zaplanowane imprezy – uważa Aldona Muszyńska.

Najlepsze placówki wkrótce otrzymają nagrody i puchary, bowiem podobnie jak w roku ubiegłym zrezygnowano z organizowania oficjalnego podsumowania na stadionie w Puszczykowie. – Mam nadzieję, że do tej tradycji wrócimy za rok. Będąc życiowym optymistą wierzę bowiem, że najbliższe miesiące przyniosą nam większą swobodę w organizowaniu imprez, bo tak jak chyba wszyscy liczą na powrót do normalności. Jak to będzie jednak wyglądało, trudno w tej chwili przewidzieć. Co nie zmienia faktu, że pragniemy zaprosić wszystkie szkoły do rozpoczęcia zajęć z kultury fizycznej dla dzieci i młodzieży. Mamy nadzieję, że przy pełnej mobilizacji całego środowiska działaczy, organizatorów i nauczycieli uda się nam zrealizować ten projekt, dla satysfakcji i radości wszystkich uczestników – podsumowuje koordynatorka zawodów w powiecie poznańskim.

Tomasz Sikorski

DWA RAZY NA PODIUM

W Kairze odbyły się mistrzostwa świata juniorów w kolarstwie torowym. Doskonale w tych zawodach spisali się reprezentanci UKS TFP Mróz Jedynki Kórnik, zdobywając dwa brązowe medale. Pierwszy z nich wywalczył Mateusz Przymusiński, zajmując trzecie miejsce w konkurencji sprintu drużynowego.

Na trzecim stopniu podium stanęła również Tamara Szalińska, która wraz z koleżankami z reprezentacji, była trzecia w wyścigu drużynowym na dochodzenie. Ta sama zawodniczka była też czwarta w indywidualnym wyścigu na dochodzenie juniorek. Oprócz tej dwójki w Egipcie startowała jeszcze Joanna Błaszczak. **(ts)**

SREBRNY MEDAL ZDOBYTY NA PLAŻY



FOT. BUKOWSKO-DOPIEWSKI KPR

W Kątach Wrocławskich odbyły się mistrzostwa Polski w piłce ręcznej plażowej młodzieżek. W zawodach udział wzięło osiem najlepszych drużyn w kraju. W tym gronie nie mogło zabraknąć zawodniczek Bukowsko-Dopiewskiego Klubu Piłki Ręcznej. Podopieczne trenera Pawła Wolnego spisały się tam znakomicie, bo po świetnej grze w fazie grupowej awansowały do wielkiego finału.

W nim zmierzyły się z MUKS Skałka-Śląsk Świętochłowice. Mecz, jak na walkę o złoty medal mistrzostw Polski przystało, stał na bardzo dobrym poziomie i dostarczył wielkich emocji. Ostatecznie, po tak zwanych shotach wygrały rywalki. Tym samym ekipa z powiatu poznańskiego zakończyła rywalizację ze srebrnym medalem, co także jest wielkim sukcesem. A teraz przed szczyptornistkami Bukowsko-Dopiewskiego KPR ostatnia faza przygotowań przed zbliżającymi się rozgrywkami I ligi. **(ts)**

PIŁKARZE Z POWIATU NIE ZWALNIAJĄ TEMPORA



Trwa znakomita passa piłkarzy z powiatu poznańskiego występujących w rozgrywkach IV ligi wielkopolskiej. Tym razem najwięcej działa się w Pobiedziskach, gdzie w derbach regionu miejscowy Huragan uległ 1:2 Unii Swarzędz. – Unia po raz kolejny pokazała charakter. Był to trzeci wyjazdowy mecz i trzecie zwycięstwo. A wszystko dzięki zdyscyplinowanej oraz mądrej grze – czytamy na stronie Unii, która po tej wygranej zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Wyżej notowani goście nie kryją jednak, że wygrana z lokalnym rywalem nie przysłała im łatwo.

– Im bliżej było ostatniego gwizdka, tym bardziej Huragan spychał Unię do obrony. Zaczęło

się robić nerwowo, swarzędzianie masowo łapali żółte kartki, ostatecznie jednak udało im się utrzymać jednobramkowe prowadzenie do końca – opisuje klubowa strona. – Przy odrobinie szczęścia, mogliśmy zdobyć punkt – to już relacja na stronie Huraganu. Dodajmy, że jak na derby pojedynk przystało, nie brakowało też pozaboiskowych emocji, bo już po meczu czerwoną kartkę za niestosowne zachowanie na ławce rezerwowych zobaczył trener gości Tomasz Bekas.

Nieco mniej tych emocji było w meczach Kotwicy i Tarnovii, bo oba zespoły dość pewnie zainkasowały komplet punktów. Piłkarze z Kórnik na własnym boisku pokonali 3:0 Górnika Konin, a ekipa z Tarnowa

Podgórnego, także grając przed swoją publicznością, ograła 3:1 Wilki Wilczyn. W tym przypadku nerwów było nieco więcej, bo rywale do przerwy prowadzili 1:0. Po zmianie stron na boisku dominowali już jednak gospodarze, wśród których na wyróżnienie zasłużył Michał Niedźwiecki, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców.

Po tych wygranych Kotwica zajmuje siódme miejsce w tabeli, a Tarnovia plasuje się o oczko niżej. Beniaminek z Pobiedzisk, na ten moment rozgrywek jest dziewiąty. Można zatem powiedzieć, że drużyny z powiatu poznańskiego trzymają się razem w tabeli. Liderem jest Nielba Wągrowiec, a drugie miejsce zajmuje Centra Ostrów,

mająca tyle samo punktów co Unia Swarzędz. Obie te drużyny tracą do lidera dwa oczka.

Wspomniana Nielba w następnej serii spotkań, którą zaplanowano na sobotę, 18 września, zmierzy się na własnym boisku z Kotwicą i dla gości z Kórnik na pewno ten mecz będzie nie lada wyzwaniem. Poważny test czeka też Tarnovię, która jedzie do Wrześni szukać punktów w starciu z tamtejszą Victorią. Unia i Huragan tym razem zagrają przed własną publicznością. Swarzędzianie o godz. 13.00 zmierzą się z rezerwami KKS Kalisz, natomiast ekipa z Pobiedzisk, o godz. 16.00 podejmować będzie SKP Słupcę. **(ts)**

PORAŻKA NA INAUGURACJĘ



Tenisistki stołowe LKTS Luveny Lubon zainaugurowały I-ligowe rozgrywki. Zespół z powiatu poznańskiego w swoim pierwszym meczu o punkty minimalnie, bo 4:6 uległ na wyjeździe w starciu z Energią Mar-Bruk Luzino. – W tym miejscu warto dodać, że rywalki w poprzednim sezonie występowały jeszcze w ekstraklasie. Przyszło nam zatem grać z mocnym przeciwnikiem – mówi trener Piotr Ciszak. – Spotkanie od początku było bardzo wyrównane, ale niestety zakończyło się naszą porażką – dodaje.

W tym wyrównanym pojedynku jedną wygraną w singlu oraz deblu zapisała na swoim koncie Anita Chudy. W grze podwójnej jej partnerką przy stole była Paulina Nowacka. Swoje mecze wygrały też Zuzanna Sułek i Natalia Piechota. Kolejne spotkanie ligowe zawodniczek LKTS Luveny zagrają 9 października, kiedy to we własnej sali zmierzą się z MRKS Gdańsk.

Wspomniana Anita Chudy swoją wysoką formę z meczu w Luzinie

potwierdziła dzień później, zajmując drugie miejsce w turnieju o Grand Prix Wielkopolski seniorów, który odbył się w Luboniu. W Poznaniu w imprezie tej samej rangi rywalizowali natomiast kadeci. Tam świetnie spisała się Natasza Adamczyk nie dając swoim rywalkom żadnych szans. – A przypomnijmy, że nasza wychowanka tydzień wcześniej wygrała również podobny turniej młodzieżek – mówi Piotr Ciszak.

W sumie w stolicy Wielkopolski startowało czterech reprezentantów LKTS Luveny. – I wszyscy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony. Nie tylko Natasza. Srebrny medal zdobył bowiem pierwszoroczny kadet Kacper Zrol. Nie wiele do podium zabrakło też jego rówieśnikowi, Pawłowi Gnizie, który ostatecznie zajął piątą lokatę. Na jedenastym miejscu uplasował się Bartek Sułek, który tydzień wcześniej wygrał zawody wojewódzkie młodzików – dodaje szkoleniowiec. **(ts)**

AMATORZY WALCZYLI O PUCHAR STAROSTY

Korty Centrum Tenisowego Sobota były areną Mistrzostw Powiatu Poznańskiego w Tenisie o Puchar Starosty Poznańskiego. Drugą edycję tej imprezy można opisać jednym zdaniem: doskonała pogoda, rywalizacja w duchu fair play i znakomite jedzenie. – Poziom sportowy niektórych pojedynków także był bardzo wysoki. Widać było dobre przygotowanie i spore umiejętności – skomentował zawody Jakub Puchalski z BIA Management.

W najbardziej prestiżowej kategorii open amatorów, zwyciężyli Katarzyna Kempf-Wachowiak i Bartosz Frąckowiak. Ta pierwsza w finale pokonała Annę Komar, drugie miejsce w gronie mężczyzn zajął natomiast Kacper Cećka. W kategoriach +40 oraz +50 triumfowali odpowiednio Jerzy Maternik oraz Maciej Swienton. Na kortach w Sobocie rozgrywano również turnieje deblowe. Wśród pań najlepszy okazał się duet Kinga Przybylska i Waleria Ślusarczyk, które w decydującej rozgrywce okazały się



FOT. TOMASZ SIKORSKI

lepsze od pary Jolanta Loga – Magdalena Spychała.

Te ostatnie mimo porażki były w świetnym humorze. – Moja przygoda z tenisem rozpoczęła się 20 lat temu na kortach Warty Poznań. Gram rekreacyjnie, ale regularnie, dwa, trzy razy w tygodniu. Głównie są to deblowe sparingi z koleżankami – mówiła Jolanta Loga. – Ja zaczynałam grać na nieistniejących już kortach na poznańskiej Malcie. Obecnie prowadzę szkołę Joga Blisko Natury w Miękowie – dodała jej koleżanka z debla.

W grze podwójnej open amatorów triumfowali Maciej Swienton i Krzysztof Osses. Ich wyższość musieli uznać Marek Komar oraz Adrian Szymot. Na zwycięzców czekały okazałe puchary. Organizatorami dwudniowych mistrzostw byli: Fundacja Ruszaj Sie oraz BIA Management, a patronat honorowy nad imprezą objęli Starosta Poznański Jan Grabkowski oraz Polski Związek Tenisowy. Wyniki zawodów w Sobocie zostały zaliczone do klasyfikacji Tenis Open Polska. **(ts)**